

## HALINA REICHAW

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, życie kulturalne, operetki, kina, babcia, Natalia Turkieltaub, muzyka, bracia matki

### Życie kulturalne w przedwojennym Lublinie

Jeśli chodzi o kulturalną stronę, to przyjeżdżały wtedy z Warszawy i teatry, i operetka. Moja babcia, która była urodzona w Warszawie i była przyzwyczajona do bywania, zabierała mnie. Ja byłam tą małą wnuczką, która zawsze towarzyszyła babci. Zabierała mnie do kina, do teatru, na operetki, tak że było troszeczkę urozmaicenia, bo ten przedwojenny Lublin był dosyć taki zaspany, można powiedzieć.

Operetki przyjeżdżały z Warszawy, wystawiali je w kinach, w salach kinowych była scena i krzesła. Od dzieciństwa pamiętam dużo tych operetek, bo babcia mnie zabierała. Przyjeżdżał teatr gościnny, też mnie zabierała. Było kilka kin wtedy w Lublinie i też chodziłam. Jeśli chodzi o tę stronę kulturalną, to duży wkład [w mój rozwój] miała najpierw babcia, a potem ci wujkowie. Właściwie ten wujek jeden, który też grał, nie tylko studiował muzykę, ale też dyrygentem był. I kiedy był zmobilizowany, w wojsku nawet był dyrygentem takiej wojskowej orkiestry. Był bardzo muzyczny, w ogóle to był człowiek pod każdym względem oświecony i kulturalny. Szkoda, że taki człowiek zginął. Tak że muzyka zawsze u nas była w domu, muzyka klasyczna. Był patefon jeszcze z taką trąbą, czy to się nazywało gramofon nawet, radio było, ale wiadomości się nie słuchało w wieku dwunastu lat, mnie to interesowało. Słuchałam tylko muzyki. To wszystko dzięki temu wujkowi. Bardzo dużo muzyki było u nas w domu zawsze. Ja nasiąkałam tym upodobaniem dla muzyki.

Filmów chyba przedwojennych żadnych nie pamiętam. Widziałam coś, ale czy to było przed wojną, czy to już było po wojnie, to ja nie wiem. Było takie kino Rialto, nie wiem, gdzie to było, gdzieś na Starym Mieście, może gdzieś w kierunku ulicy Grodzkiej? Nie wiem, gdzie ono było, w każdym razie to była dzielnica dosyć taka nieprzyjemna. Było kino Corso i na Krakowskim Przedmieściu było jakieś kino, ale nie pamiętam już, jak ono się nazywało.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-12-28, Hajfa
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"